

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK
(Uniwersytet Gdański)

ANONIMOWE DZIEŁO EMBLEMATYCZNE
NA KANWIE CYKLU RYCIN „COR IESU AMANTI SACRUM”
ANTONA WIERIXA Z DRUGIEJ POŁOWY XVII STULECIA

Zasoby dawnych polskich druków emblematycznych są stosunkowo dobrze znane dzięki bibliografii Pauliny Buchwald-Pelcovej¹. Tekstom, które przetrwały wyłącznie w obiegu rękopiśmiennym, poświęcono tam jednak niewiele miejsca i w tym zakresie konieczność dopowiedzeń jest zdecydowanie największa². Zwłaszcza w przypadku emblematyki religijnej, zachowanej w słabo zbadanych i często trudno dostępnych zbiorach bibliotek klasztornych, należy liczyć na ciekawe znaleziska, mogące nie tylko dopełnić zarysowany już obraz barokowej emblematyki, ale również wprowadzić doń pewne nowe wątki.

Wymowne pod tym względem są dzieje rodzimej recepcji cyklu miedziorytów działającego w Antwerpii i w Brukseli Antona II Wierixa (ok. 1555–1604). Około 1600 r. na zlecenie jezuitów przygotował on zbiór 18 niewielkich rycin zatytułowany *Cor Iesu amanti sacrum*³. Ich centralnym motywem jest serce wierne, stanowiące tło scen z małym Synem Bożym w roli głównej. Rozpisanie intymnego doświadczenia religijnego na kilkanaście miedziorytów opatrzonych łacińskimi inskrypcjami podporządkowane zostało ignacjańskiemu modelowi medytacji, który przyczynił się do ich niebywałej popularności w całej Europie, a nawet w prawosławnej Rusi czy na jezuickich misjach w Ameryce Łacińskiej i w Chinach (gdzie 23 III 1631 do katechizacji użył ich litewski jezuita Andrzej Rudomina). Cykl ów – czego do niedawna poloniści nawet nie podejrzewali – był również

¹ P. Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*. Wrocław 1981.

² Z ostatnich prac zob. np.: M. Nawrocka-Berg, *Osiemnastowieczny „Żywoć serafickiej panny Teresy świętej” ze zbiorów siostr karmelitanek bosych*. „Barok” 2005, nr 2 (pominięta w edycji karta tytułowa przekazu z wklejoną ryciną została zreprodukowana w: M. Borkowska OSB, *Panny siostry w świecie sarmackim*. Warszawa 2002, il. III 4). – R. Grześkowiak, *Emblematyczna „pompa nuptialis”*. *Zbiory „symboli weselnych” z XVII wieku na tle emblematyki religijnej i erudycyjnych argumentów oratorskich*. „Terminus” 2012, nr 1. – R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, *Nieznanne polskie subskrypcje do emblematów religijnych Ottona van Veen i Hermana Hugona. Przyczynek do funkcjonowania zachodniej grafiki religijnej w kulturze staropolskiej*. Jw.

³ Zob. M. Mauquoy-Hendrickx, *Les Estampes des Wierix. Conservées au Cabinet des estampes de la Bibliothèque royale Albert I^{er}. Catalogue raisonné enrichi de notes prises dans diverses autres collections*. T. 1: *Ancien Testament, Nouveau Testament, Dieu le Père, le Christ, le Saint-Esprit, les Anges et la Vierge*. Bruxelles 1978, s. 68–79. – *The Wierix Family*. Comp. Z. van Ruyven-Zeman, M. Leesberg. Ed. J. van der Stock, M. Leesberg. Cz. 3. Rotterdam 2003, s. 44–54. *Hollstein’s Dutch and Flemish Etchings, Engravings and Woodcuts 1450–1700*. T. 61.

doskonale znany w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Ryciny *Cor Iesu amanti sacrum* nie tylko stanowiły wzornik dla rzemieślników dekorujących polskie kościoły, ale też około połowy XVII w. przedrukowane zostały w Krakowie, a także zainspirowały kilka utworów literackich (zachowanych jedynie w rękopisach, z reguły pochodzących z zamkniętego, klasztornego obiegu literackiego). Obok *Pia desideria* Hermana Hugona z 1624 r. cykl Wierixa i budowane na nim teksty należały w dawnej Polsce do najpopularniejszych zbiorów emblematyki religijnej XVII i XVIII stulecia.

Do tej pory wydano dwa takie dzieła. W niewielkim kodeksie spisany w drugiej połowie w. XVII, a przechowywanym w bibliotece klasztoru Norbertanek w Imbramowicach, znalazł się cykl 17 poetyckich subskrypcji do poszczególnych rycin Wierixa (kopie trzech z nich wklejono do kodeksu jako ilustracje). Z wersji tej korzystał jezuita Mikołaj Mieszko (1607–1667), nadworny kaznodzieja i spowiednik Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, który przygotował w połowie XVII stulecia cykl 20 emblematów literackich, tak zalecał go swojej chlebodawczyni i protektorce:

w sercach lud(z)kich dziwnie rad Pan Jezus przemieszkiwa, w sercach ludzkich milej daleko niżeli w niebiesiach tron swój i majestat osadza. O czym dobrze Wasza Książęca Mość wiedząc, żadnej nie opuszczasz okazji, za którą byś Chrystusa do serca swego, jako do miłego Jemu pokoju, zwabić i Onego nie tylko miłym na czas Gościem do dusze swej wprowadzić, ale też Mieszkańcem i Domownikiem dożywoć, a za tym i wiecznym uczynić mogła. Więc o co się, Wasza Książęca Mość, rada pilno starasz, to ja, na obrazy ku wyrażeniu tego starania sposobne napadysz i wierszem polskim opisałszy, Waszej Książęcej Mości ofiarować umyśliłem⁴.

Do obu tych literackich opracowań cyklu graficznego *Cor Iesu amanti sacrum*, które niedawno po raz pierwszy ogłoszono drukiem⁵, dodać należy jeszcze trzecie. Anonimowe i niezatytułowane w końcu dzieło znane jest obecnie z dwóch przekazów, reprezentujących dwie redakcje autorskie. Oba manuskrypty spisano tą samą ręką i wszystko świadczy o tym, iż są autografami. Powstały w drugiej połowie XVII stulecia polski utwór stanowi rękopiśmienną książkę medytacyjną adresowaną do zakonnice. Podmiot autorski przemawia do czytelniczek w rodzaju żeńskim. Czy owo erudycyjne dzieło zostało stworzone faktycznie przez mniszkę, nie wiadomo, pod koniec rozdziału XIV mamy bowiem do czynienia z charakterystyczną pomyłką. W pierwotnym zapisie: „Dopuszcieś wszechmogące boskie Twoje wiązać ręce, abyś mię był związanego rozwiązał”, ta sama ręka czym prędzej poprawiła niekonsekwencję na: „abyś mię był związaną”. Oba kodeksy są starannymi czystopisami i autopoprawki zdarzają się w nich rzadko, stąd waga tej korekty. Zjawisko zmiany podmiotu z męskiego na żeński przez zakonnice kopiujące poezje religijne było powszechne⁶, poprawka ta nakazuje więc ostrożność w determinowaniu płci zakonnego autora.

Na każdy z 16 rozdziałów składa się tytuł, wklejona rycina (w obu kodeksach wykorzystane zostały kopie cyklu Wierixa szytychowane przez Michaela Snijdersa⁷), spolszczenie znajdującej się na niej łacińskiej inskrypcji, przewodni cytat biblijny oraz dłuższa poetycka subskrypcja, w drugiej redakcji nosząca tytuł: *Opisanie obrazka* (rozdziały III, VII, X–XVI), *Opisanie położonego obrazka* (II) czy, bardziej adekwatnie, *Opisanie i wykład obrazka* (IX) lub *Wykład i opisanie obrazka* (V–VI); w trzech rozdziałach tytuł pominięto. Dalej następuje medytacja prozą na temat przedstawiony na rycinie, która to medytacja w drugiej redakcji potrafi się rozrosnąć do obszernego traktatu, często wchłaniającego inne

⁴ M. Mieszko, [Serce poświęcone kochającemu Jezusowi]. W: *Emblematy*. Wyd., oprac. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź. Warszawa 2010, s. 170.

⁵ Zob. *ibidem*. Zob. też w tej edycji *Aneks. Pierwotna wersja cyklu „Serce poświęcone kochającemu Jezusowi”*.

⁶ Mamy z nim do czynienia choćby w przypadku przekazu pierwszego z wymienionych polskich cykli pisanych do rycin Wierixa (zob. *Aneks*, s. 334).

⁷ Zob. *The Wierix Family*, s. 46, il. 445–462h.

formy literackie (np. do rozdziału IX: *Do serca Chrystus Jezus, Bóg prawdziwy, z samym sobą wszystkiej swojej mękę wnosi*, weszły obszerne pozdrowienia członków Jezusowych). W owych rozbudowanych komentarzach zdarzają się także wtręty poetyckie, również o konstrukcji emblematycznej. W efekcie na kanwie rycin powstała rękopiśmienna książka analogiczna do Étienne'a Luzvica *Le Cœur devout throsne royal de Iesus pacifique Salomon*, wydanego po raz pierwszy w r. 1627, i do prac jego licznych naśladowców⁸.

Pierwotna redakcja polskiego dzieła zachowała się w niewielkim (15,5 × 9,5 cm) zniszczonym rękopisie klasztoru Klarysek w Starym Sączu (sygn. 18), zawierającym w obecnej postaci 67 kart (nie licząc kart ochronnych)⁹. Oprawa kodeksu pochodzi z XVIII w. i jest wtórna (podobnie jak część notatek proveniencyjnych z tego okresu, sporządzonych przez zakonnicę na wykleinie oraz na pierwszych kartach manuskryptu). Introligator interweniował, gdy pierwotny rękopis był już mocno zniszczony intensywną lekturą, karty kodeksu zostały bowiem przy oprawie haniebnie wymieszane. Dopiero znajomość drugiej redakcji pozwala precyzyjnie odtworzyć ich pierwotną kolejność: s. 5–12, 95–100, 17–24, 31–35, 29–30, 36–40, 125–128, 71–76, 59–66, 115–116, 109–114, 77–86, 55–58, 69–70, 67–68, 49–54, 25–28, 101–104, 117–120, 13–16, 121–124, 47–48, 41–46, 129–130, 87–94, 133–134, 131–132, 105–108. Przy ponownej oprawie musiano również przyciąć marginesy, bo na nich zapisano numery i tytuły rozdziałów w kodeksie z drugą redakcją traktatu, w manuskrypcie starsządeckim brak zaś tych delimitacyjnych znaków orientujących w tekście¹⁰. Publikowane tu fragmenty znajdują się w kodeksie ze Starego Sącza na stronach: 5–6 (*Przedmowa*), 31–35 (*Rozdział IV*), 29–30, 36–40 (*Rozdział V*). W aparacie krytycznym przekaz ów oznaczono jako A.

Spisana tą samą ręką druga redakcja zachowała się w bibliotece klasztoru Norbertanek w Imbramowicach. W tym rękopisie, zawierającym 148 nieliczbowanych kart, tylko jedna dwukartkowa skłádka z początkiem ostatniego rozdziału została przez pomyłkę oprawiona w środku tego rozdziału (tj. k. [141]–[142]v znajdowały się pierwotnie po k. [131]–[131]v), błąd pozwalają wszakże skorygować kustosze. Nieznaczne przycięcie kilku marginaliów (tytułów rozdziałów i nielicznych odsyłaczy biblijnych) sugeruje, iż również ten kodeks mógł być oprawiany dwukrotnie¹¹. Jest to bardzo starannie opracowana książka rękopiśmienna, która w odróżnieniu od przekazu starsządeckiego zachowała się w doskonałym stanie. Podobnie jak poprzednią redakcję, także tę, spisana w nieco większym kodeksie, ozdobiono nie tylko wklejonymi rycinami *Cor Iesu amanti sacrum*, ale również własnoręcznymi ilustracjami i rozbudowanymi ozdobnikami florystycznymi, wyrastającymi na strony, gdy tylko pod koniec rozdziału lub jego części pozostało więcej wolnego miejsca (*horror vacui!*). Publikowane tu fragmenty znajdują się na k. [4]–[5] (*Przedmowa*), [16]v–[20] (*Rozdział IV*) i [20]v–[24] (*Rozdział V*). Przekaz ten, oznaczony jako B, jest podstawą niniejszej edycji.

⁸ Unikat druku, w którego istnienie autorzy francuscy jeszcze niedawno wątpili (zob. A. Adams, S. Rawles, A. Saunders, *A Bibliography of French Emblem Books of the Sixteenth and Seventeenth Centuries*. T. 2: *L–Z*. Geneva 2000, s. 92–93), znajduje się w zbiorach Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 15.9.6.6782/1). Zob. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, wstęp w: Mieleśko, *Emblematy*, s. 18–21.

⁹ Przekaz odnalazł ks. Janusz Królikowski, którego uprzejmości zawdzięczam również fotokopię tego przekazu.

¹⁰ Tekst kodeksu ukazał się ostatnio drukiem pt. *Serce me daję. Archiwum Klarysek w Starym Sączu – 2* (Wyd., oprac. J. Królikowski. Tarnów 2012). Na podstawie kustoszy i elementów treści jedynie częściowo udało się wydawcy odtworzyć właściwą kolejność kart. Przykładowo, pierwotna redakcja publikowanych tu rozdziałów IV i V została w edycji skontaminowana w jeden, ósmy rozdział (*ibidem*, s. 53–61).

¹¹ Odnalezienie przekazu zawdzięczamy Jakubowi Niedźwiedziowi, który wiadomość o nim podał w: Grześkowiak, Niedźwiedź, wstęp, s. 21.

Druga redakcja zasadniczo powtarza tekst redakcji wcześniejszej (nie licząc zmian szyku czy drobnych odmian stylistycznych), ale jest od niej obszerniejsza – do kilku rozdziałów dopisano nowe ustępy. W obu przekazach brak tytułu utworu; w kodeksie imbramowickim wyrysowano udającą frontysepis ozdobną ramkę, wykorzystującą motyw gorejącego serca, miejsce na tytuł pozostało jednak wolne¹².

Szczegółowe porównanie obu redakcji i omówienie złożonej tematyki historycznoliterackiej związanej z tym dziełem odkładam do wstępu przygotowywanej edycji krytycznej. Na prawach wyjaśnienia do komentarza rzeczowego dopowiem jedynie, iż partie z pisanymi prozą rozważaniami na ogół utkane są ze sformułowań i fraz o proveniencji biblijnej. Przykładowo, w ustępie rozdziału IV:

Ukaż mi dr(o)gę i żywot, prawdę i próżność, doczesność i wieczność, a nie odwracaj nigdy ode mnie najaśniejszej, Boże mój, twarzy Twojej, aby się kiedy w ciemnościach nie potknęła noga moja, abym zawsze w Twojej chodząc światłości, z cieniu żywota śmiertelnego na dzień nigdy nie gasnącej żywota nieśmiertelnego szczęśliwie wyniść mogła jasności.

– rozpoznać można sformułowania znane m.in. z wersetów: „Jam jest droga i prawda, i żywot” (J 14, 6a)¹³; „Panie Boże, nie odwracaj oblicza pomazańca Twego” (2 Krn 6, 42a); „Umocni kroki moje na ścieżkach Twoich, aby się nie chwiały stopy moje” (Ps 16, 5); „Lecz jeśli w światłości chodzimy, jako i On jest w światłości, towarzystwo mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyścza nas od wszelkiego grzechu” (1 J 1, 7). Z tego względu w komentarzu rzeczowym ograniczam wskazywanie filiacji biblijnych jedynie do bezpośrednich cytatów.

[SERCE MIŁOŚCI JEZUSOWEJ POŚWIĘCONE]

Przedmowa

Niemasz¹ między wszystkim stworzeniem Bogu nic tak miłego, jako jest miłe samo jedyne serce ludzkie. Samego serca nawięcej się Bóg u człowieka napiera², gdy mówi: „Synu, oddaj mi serce twoje”³. On się sam Bogiem serca⁴ nazywa⁵,

¹² W obecnej oprawie kodeksu z Imbramowic pierwszą kartę dzieła poprzedza późniejsza dwukartkowa składka, gdzie XVIII-wieczna ręka dopisała własny tytuł, błędnie uznając utwór za przekład *Scintilla cordis* jezuita N. Elffena, którego ćwiczenia duchowne były szczególnie popularne na początku XVIII stulecia.

¹³ Ten i dalsze cytaty biblijne w tłumaczeniu J. Wujka: *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego [...]*. Kraków 1599.

¹ *Niemasz* – nie ma, nie istnieje.

² *się [...]* u człowieka napiera – domaga się od człowieka.

³ W B marginalium: *W Przypowieściach*, w rozdziale 23. Por.: „Daj mi, synu mój, serce twoje” (Prz 23, 26a). Cytat ów, w wersji łacińskiej i polskiej („Oddaj mi, synu, serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich”), w redakcji B stanowi inskrypcję wstępnego wiersza, streszczającego cykl.

⁴ *Bogiem serca* – B; *Bogiem serca i Panem* – A.

⁵ W B marginalium: *W psalmie* 72. Aluzja do inwokacji: „Boże serca mego i części moja, Boże, na wieki” (Ps 72, 26b).

serce tedy⁶ ludzkie sobie i jedynej miłości swojej całe chce mieć poświęcone i oddane. A dlatego wszystkim taki mandat⁷ i prawo swoje stanowi ludziom⁸, którym to im przykazuje, aby Jego samego nade wszystko z całego miłowali serca⁹.

Sprzeciwia się jednak temu często człowiek i wielką w tym krzywdę wszechmogącemu Twórcy, Bogu swojemu, czyni, kiedy komu inszemu swoje oddawa serce, kiedy do tego pokoju miłości Boga swojego ledą jaką, w której się więc rad kocha, prowadzi marność, kiedy ten w sobie¹⁰ kościół i świątynią Pańską gwałci i sprosnymi¹¹ grzechów swoich maże obrzydliwościami, a w sercu¹² swoim, na tym chwały Boga swojego majestacie, na tym ołtarzu, który sobie boską krwią swoją sam nawyższy kapłan Chrystus poświęcił, samego¹³ przez grzech sadza szatana. Cierpieć¹⁴ tedy tego Bóg nie może i nie chce, a dlatego spokojnym być ludzkiemu nigdziej i nigdy nie dopuszcza sercu¹⁵, dokąd do Niego samego całe obrócone, w Nim samym jedyne sobie a prawdziwego¹⁶ nie ulubi¹⁷ pokój.

Według tego, co mówi Augustyn święty: „Stworzyłeś nas, Panie, do Ciebie samego, a dlatego¹⁸ niespokojne jest serce nasze, dokąd nie odpocznie w Tobie”¹⁹. A przeto kołace Bóg często do serca ludzkiego²⁰; grzech z niego jako piekielną gadzinę, żądze i kochania ziemskie jako nikczemne wymiata śmieci²¹; serce niebieską oświeca światłością²²; krwią je swoją²³ obmywa i poświęca²⁴; w sercu mieszka i króluje²⁵; radością je i niebieskim napelnia weselim²⁶; a po rozmaitym wypróbo-

⁶ *serce tedy* – B; *serce* – A.

⁷ *mandat* – wyrok, polecenie.

⁸ *wszystkim taki [...] swoje stanowi ludziom* – B; *taki ludziom [...] stanowi* – A.

⁹ *to im przykazuje [...] Jego samego nade wszystko z całego miłowali serca* – B; *przykazuje [...] Go ze wszystkiego serca miłowali* – A. Por. starotestamentowy nakaz: „Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkiej siły twojej” (Pwt 6, 5), który Jezus ustanowił najważniejszym przykazaniem (Mt 22, 37; Mk 12, 30).

¹⁰ *ten w sobie* – B; *ten* – A.

¹¹ *sprosnymi* – obrzydliwymi, plugawymi.

¹² *a w sercu* – B; *i w sercu* – A.

¹³ *na tym ołtarzu, który sobie boską krwią swoją sam nawyższy kapłan Chrystus poświęcił, samego* – B; *samego* – A.

¹⁴ *Cierpieć* – ścierpieć.

¹⁵ *ludzkiemu [...] nie dopuszcza sercu* – B; *sercu ludzkiemu [...] nie dopuszcza* – A.

¹⁶ *jedyne sobie a prawdziwego* – B; *miłego sobie* – A.

¹⁷ *nie ulubi* – nie upodoba sobie.

¹⁸ *a dlatego* – B; *dlatego* – A.

¹⁹ *nie odpocznie w Tobie* – B; *w Tobie nie odpocznie* – A. Cytat ze wstępu do *Wyznań* św. Augustyna (*Confessiones* I 1).

²⁰ Twórca dzieła przedstawia jego konspekt, przywołując ryciny stanowiące punkt wyjścia poszczególnych rozdziałów. Tu mowa o rozdziale III: *Serce Bogu zamknięte*, napisanym do ryciny przedstawiającej Jezuska pukającego do drzwi serca.

²¹ Aluzja do rozdziału V: *Z serca Bóg z grzechem szataństwo wyrzuca*.

²² Aluzja do rozdziału IV: *Serce od Boga oświecone*.

²³ *je swoją* – B; *swoją* – A.

²⁴ Aluzja do rozdziału VI: *Serce grzechem splugawione Bóg obmywa*, napisanego do ryciny przedstawiającej Jezuska, w którego krwi, tryskającej z ran jak z fontanny, aniołowie umywają grzeszne dusze.

²⁵ Aluzja do rozdziału X: *W sercu Bóg króluje*, napisanego do ryciny przedstawiającej małego Jezusa tronującego w sercu.

²⁶ Aluzja do rozdziałów XI: *Jezus w sercu gra*, i XII: *Jezus śpiewa z aniołami w sercu*.

waniu i doświ[a]dczeniu²⁷ serce koroną chwały i zwycięskimi tryumfów w niebie nieśmiertelnych koronuje i nadawa palmami²⁸. To wszystko w krótkim odmalowaniu i prostym opisanu tu się przekłada²⁹, aby człowiek, serce swoje od wszystkiego świata i miłości rzeczy stworzonych wyłączywszy, całe je samemu zawsze oddawał³⁰ Bogu, aby też wzajemnie samego Boga tu na ziemi częstką i wydziałem³¹ naszczęśliwszym, a w niebie sercu swojemu wieczną otrzymać zasłużył koroną.

Rozdział IV

SERCE OD BOGA OŚWIECONE



Jezu, gdy z Twoją jasnością
W serce zaglądasz³² z pilnością
Obsypane grzechami,
Jakie tam dziwy znajdujesz!
Jeżeli go nie ratujesz,
Zginie swymi złościami³³.

„Będą oświecone serca wasze” (u Ezaj[asza], w roz[dziale] 58).

„Wznidzie w ciemnościach światło twoje, a ciemności twoje będą jako południe” (w *Proroctwie Ezajasz[owym]*, w roz[dziale] 58).

²⁷ Poprawka wydawcy; *doświadczeniu* – A, B.

²⁸ Aluzja do końcowego rozdziału XVI: *Po wypróbowaniu i doświadczeniu serce Bóg koronuje*.

²⁹ *przekłada* – przedstawia.

³⁰ *je samemu [...]* oddawał – B; *samemu [...]* oddawał je – A.

³¹ *wydziałem* – kawałkiem, częścią.

³² *W serce zaglądasz* – B; (*Zaglądasz*) *w serce* – A. Uzupełnienia w nawiasach kątowych dotyczą ustępów nie zachowanych ze względu na uszkodzenia przekazu.

³³ W oryginale łacińskim inskrypcja na rycinie brzmi: „*Dum scrutaris in lucernis / Et vestigas cum lateris / Cor peccatis obsitum, / O, quot monstra deprehendis, / Iesu, scopas ni prehendis, / Manet culpis perditum*”.

„Boże mój, oświeć ciemności moje” (w psalmie 17)³⁴.

[OPISANIE I WYKŁAD OBRAZKA]³⁵

Ślepe-ś jest, serce moje, bo gdybyś widziało,
 Nigdy byś tej gadziny w sobie nie cierpiało.
 Ślepe-ś jest, a co większa, samo twych ciemności
 Znać do siebie³⁶ nie umiesz bez boskiej światłości.
 5 Cóż grzech? Tylko cień śmierci. Co grzechowa wina?
 Tylko ona jest straszna piekielna gadzina,
 Którą grzech w sercu rodzi. Ona jadowitym
 Zębem swym serce rani, jadem w ranę skrytym
 Z lekka duszę zabija. Tam w sercu jak w grobie
 10 Rozgniła dusza leży, a piekielna sobie
 Gadzina, smaczny bankiet czyniąc, tryumfuje.
 To dziwna, grzeszna dusza że tego nie czuje.
 Cóż było serce moje? Tylko grób smrodliwy.
 Trupem dusza leżała, a tam jakie dziwy!
 15 Jako sprosna gadzina piekielna mieszkała,
 A jam, mizerna, tego do siebie nie znała.
 Dokąd-eś nie oświecił, Jezu, dusze mojej,
 Sama znać nie umiała własnej nędzy swojej;
 Widzę teraz, co za noc na duszy mej była,
 20 Która się w sercu moim za grzechem zjawiała.
 Noc była, bom w pośrodku południa jasnego
 Nieszczęśliwa nie znała wtenczas grzechu mego.
 Noc była, bom ni nieba, ni piekła widziała,
 Gdym niebo tracąc, grzechem piekło³⁷ zarabiała.
 25 Noc była, bom w rozpuście światła przytomnego³⁸,
 Grzesznica, znać nie chciała, Ciebie, Boga mego.
 Ach, ciężko na cię wspomnieć, nocy nieszczęśliwa!
 O piekielne ciemności, o nocy straszliwa,
 Bodaj żeś³⁹ mi się była na wieki nie śniła
 30 Abo ja bodaj bym się była nie rodziła!⁴⁰
 Bodaj bym była pierwej wiecznie skamieniała,
 Niżelim grzechu cieniem okrytą⁴¹ być miała.
 Cóż mi już po tych oczu, przez które do mego
 Czarna noc z grzechem weszła serca mizernego?
 35 Ślepi więc mniej boleją, gdy oczu nie mają,
 Niż ci, co oczy mając, niemi nie patrząją.

³⁴ Tak te cztery cytaty w B; <Pożera>ć ich robactwo będzie (u Ezajasza, w roz<dziale> 51). <Rob>ak niezbożnych grzeszników nie umrze (u Marka ś[więtego] w roz[dziale] 9 i u Eza[jasza] w roz[dziale] 66) – A. W redakcji B kolejno cytaty z Syr 2, 10b („będą oświecone serca wasze”), Iz 58, 10b („wznidzie w ciemności światłość Twoja, a ciemności Twoje będą jako południe”), Ps 17, 29b („Boże mój, oświeć ciemności moje”). W redakcji A: Iz 51, 8a („jako szatę tak je robak pożrze”), Mk 9, 47a („robak ich nie umiera”) i Iz 66, 24 („robak ich nie zdechnie”).

³⁵ Uzupełnienie na podstawie analogicznych tytułów pozostałych subskrypcji poetyckich (w B brak); *Opisanie obrazka* – A.

³⁶ *znać do siebie* – rozpoznać.

³⁷ *grzechem piekło* – B; *piekło grzechem* – A.

³⁸ *przytomnego* – obecnego.

³⁹ *Bodaj żeś* – B; *Bodaj byś* – A.

⁴⁰ w. 29–30 – nawiązanie do *Trenów Kochanowskiego*: „Moja wdzięczna Orszulo, bodaj ty mnie była / Albo nie umierała lub sie nie rodziła” (*Tren XIII*, w. 1–2).

⁴¹ *grzechu cieniem okrytą* – B; *cieniem grzechu okryta* – A.

Bym była⁴², Jezu, oczy abo sama siebie
 Straciła, ma Światłości⁴³, pierwiej niżli Ciebie!
 O, kiedyż mi się wrócisz? Między zarannymi
⁴⁰ Któż mi Cię da oglądać zorzami złotymi?
 Rychłóż, o złote Słońce, niebieska twarz Twoja
 Rozjaśnieje nade mną? Długoż dusza moja
 Wśród nocy mieszkać będzie? Ach, długoż w tym cieniu
 Umierać, nędzna, będę, w tak ciężkim⁴⁴ więzieniu?
⁴⁵ Wznidź mi, wznidź, Słońce moje, a z serca te cienie
 Niech z tą straszną gadziną Twa światłość⁴⁵ wyżenie⁴⁶.
 O Boże, nie daj duszy mieszkać w takim cieniu,
 W wym do Ciebie, Światło me, niech umrę pragnieniu!

O Światłości niestworzona, która każdego na ten świat przychodzącego oświecaś człowieka⁴⁷, Jezu Chryste, prawdziwy Boże i Odkupicielu mój, uwielbiam nieskończoną dobroć, wysławiam wielkie miłosierdzie Twoje, a pokornym sercem upadając przed boskim⁴⁸ majestatem Twoim, dziękuję za wszystkie łaski, którymiś oświecać raczył ciemności dusze mojej! Świeć-że mi dalej, o Słońce jasności wiecznej, aby nigdy ciemności grzechu na oczy dusze mojej nie zapadły!⁴⁹ Daj mi poznać samego Ciebie, Boże mój. Ukaż mi nikczemność moją i kłamliwe wszystko stworzenia marności, ukaż fałsze i wszystkie świata obłudy. Daj mi poznać zdrady i chytryści szatańskie, objaw i odkryj mi sidła, ukaż samolówki, które stawiają na mnie nieprzyjaciele moi, aby w ciemnościach usidleli nędzną duszę moją. Obróć, Boże mój⁵⁰, oczy i serce moje do Ciebie samego, aby zawsze chodząc pod światłością łaskawej nade mną boskiej twarzy Twojej, żadnej w rzeczach stworzonych nie dała serca meg[o]⁵¹ zwodzić próżności. Ukaż mi dr[o]gę⁵² i żywot, prawdę i próżność, doczesność i wieczność, a nie⁵³ odwracaj nigdy ode mnie najjaśniejszej⁵⁴, Boże mój, twarzy Twojej, aby się kiedy w ciemnościach nie potknęła noga moja, abym zawsze w Twojej chodząc światłości⁵⁵, z cieniu żywota śmiertelnego na dzień nigdy nie gasnącej żywota nieśmiertelnego szczęśliwie wyniść mogła jasności⁵⁶.

⁴² *bym była* – tu: obym.

⁴³ *ma Światłości* – B; *o Światłości* – A.

⁴⁴ *w tak ciężkim* – B; *właśnie jak w* – A.

⁴⁵ *Twa światłość* – B; *światłość Twa* – A.

⁴⁶ *wyżenie* – wypędzi.

⁴⁷ *każdego na ten świat przychodzącego oświecaś człowieka* – B; *oświecaś każdego człowieka na ten świat przychodzącego* – A.

⁴⁸ *boskim* – B; *świętym* – A.

⁴⁹ *ciemności grzechu na oczy dusze mojej nie zapadły!* – B; *żaden mrok i noc śmierci nie padła na oczy dusze mojej!* – A.

⁵⁰ *szatańskie, objaw i odkryj mi sidła, ukaż samolówki, które stawiają na mnie nieprzyjaciele moi, aby w ciemnościach usidleli nędzną duszę moją. Obróć, Boże mój* – B; *nieprzyjaciół moich. Obróć* – A.

⁵¹ *Poprawka wydawcy; Ciebie samego, aby zawsze chodząc pod światłością łaskawej nade mną boskiej twarzy Twojej, żadnej w rzeczach stworzonych nie dała serca meg[!] zwodzić próżności* – B; *samogo Ciebie, abym nigdy w żadnym stworzeniu nie szukała, nie pragnęła, nie miłowała niczego inszego prócz samego Ciebie, Boga mego. Spraw serca wszystkich, którzy dobrze życzą, aby tego nie czynili tylko dla samego Ciebie* – A.

⁵² *dr[o]gę* – poprawka za A; *drę* – B.

⁵³ *a nie* – B; *nie* – A.

⁵⁴ *Transkrypcja za A; najjaśniejszy* – B.

⁵⁵ *w Twojej chodząc światłości* – B; *pod światłem łaski Twojej chodząc* – A.

⁵⁶ *nieśmiertelnego szczęśliwie wyniść mogła jasności* – B; *wiecznego wyniść mogła* – A.

Nieszczęśliwe ciemności, które kiedykolwiek zaćmiły oczy dusze mojej, zem na Ciebie, Boże mój, wszędy i zawsze obecnego, nie patrzyła, zem Cię nie widziała naoczas, kiedyś Ty na wszystkie sprawy moje, na wszystkie serca mojego patrzył skrytości i widziałeś wszystkie myśli i pełne próżności serca mojego żądze, a jam ich w ciemnościach moich widzieć i poznawać⁵⁷ nie umiała. Pozwólże, Boże mój, nad głupstwem swoim nędzemu narzekać sercu. Daj⁵⁸ mówić przed sobą ziemi i błotu. Naucz mię, Panie mój, co i jako mam do Twego mówić miłosierdzia⁵⁹. Oddal ode mnie ciemności moje, a wróć mi jasność i wesele zbawienia mego⁶⁰.

Ach⁶¹, oplakane mizernej dusze⁶² mojej ciemności, biada mnie z wami! Czemuż ja sama⁶³ siebie w samej sobie nie znam? Czemu⁶⁴ sama siebie w Bogu moim nie widzę? Daj mi poznać, Światłości moja, Boże mój, mnie samę. Ukaż mi nędze moje, niech widzę, com jest i co być mogę bez Ciebie, któryś wszystko jest, a bez którego wszystko niczym jest.

Daj mi poznać Ciebie samego, Boże mój. Powiedz, namiłosierniejszy, nałaskawszy, nadobrotliwszy, powiedz, jedyna dobroci moja, Boże mój, coś Ty jest nędzemu stworzeniu Twojemu, powiedz, coś mnie jest, naniegođniejszej służebnicy Twojej. Rzecz jedno słowo, powiedz przez wszystkie wnętrzości miłosierdzia Twojego, rzecz do dusze mojej: „Jam jest Bóg twój, jam jest zbawienie twoje”⁶⁵.

O Jasności niestworzona, Światło z światła wiecznego, Słońce nigdy nie gasnące, Jezu Chryste, Synu Boży, oto porzucone przed Tobą w przepaści ciemności swoich wzdycha do Ciebie nędzne serce moje! Owo w ciemnej serca mego przepaści⁶⁶ leży mizerna dusza moja, czekając, rychło-li jej wznidzie ożywiający światło boskiej łaski i miłosierdzia Twojego. Wznidź-że mi, wznidź, o Światło moje. Niech zajaśnieje⁶⁷ jako straszna łyskawica nad przepaścią ciemności moich⁶⁸ jasność boskiej⁶⁹ twarzy Twojej. Niech⁷⁰ uciekają wszystkie mocy piekielnych ciemności⁷¹. Niechaj się nie cieszą⁷², którzy w ciemnościach grzechu na wieki chcieli zgubić duszę moją.

Panie mój nadobrotliwszy, Ojczye nałaskawszy, Boże mój, miłosierdzie moje, nadziejo moja, światłości moja, żywocie, którym wszystko żyje, a bez którego wszystko obumierać musi! Boże mój, nie zostawujże mię w pośrodku cieniów

⁵⁷ pełne próżności serca mojego żądze, a jam ich w ciemnościach moich widzieć i poznawać – B; żądze moje i lepiej-eś je poznawał aniżeli ja, którym ich bez Ciebie, o światłości prawdziwa, znać – A.

⁵⁸ Pozwólże, Boże mój, nad głupstwem swoim nędzemu narzekać sercu. Daj – B; Pozwól narzekać sercu memu nad głupstwem swoim. Daj, Boże mój – A.

⁵⁹ do Twego mówić miłosierdzia – B; mówić do miłosierdzia Twego – A.

⁶⁰ moje, a wróć mi jasność i wesele zbawienia mego – B; moje – A.

⁶¹ Ach – B; Ach mnie – A.

⁶² mizernej dusze – B; dusze – A.

⁶³ ja sama – B; sama – A.

⁶⁴ Czemu – B; Czemuż – A.

⁶⁵ jam jest zbawienie twoje – B; zbawienie twoje na wieki – A. Por. wstęp do Dekalogu: „Jam jest Pan, Bóg twój” (Wj 20, 2a).

⁶⁶ w ciemnej serca mego przepaści – B; na głębinie serca mojego – A.

⁶⁷ zajaśnieje – B; rozjaśnieje – A.

⁶⁸ przepaścią ciemności moich – B; ciemną serca mego przepaścią – A.

⁶⁹ boskiej – B; świętej – A.

⁷⁰ Niech – B; Niechaj – A.

⁷¹ piekielnych ciemności – B; ciemności piekielnych – A.

⁷² się nie cieszą – B; zawstyżeni zostaną – A.

śmierci, aby się nie rozrodziły⁷³ niewiomości moje i grzechy moje nie obfitowały⁷⁴. Panie, Ojczy i Boże mój, Boże żywota mego, nie opuszczaj mię w myślach złośliwych, oddal ode mnie wszystkie złe pożądliwości, myślom gniewliwym i mściwym nie dopuszczaj się szerzyć w sercu moim. Świeć zawsze duszy mojej, Jasności moja, abym nie błądziła w niewiomościach moich, aby snadź⁷⁵ kiedy nie zginęła między ciemnościami śmierci wiecznej⁷⁶.

Rozdział V

Z SERCA BÓG Z GRZEHEM SZATAŃSTWO WYRZUCA



Szczęśliwy pokój serdeczny,
Gdzie mieszka Jezus, Bóg wieczny,
Zdobiąc swymi rękami.
Wymieć, Jezu, z serca mężnie
To robactwo, strasz potężnie
Twarzą, podepcz nogami⁷⁷.

⁷³ nie rozrodziły – B; nie rozrosły – A.

⁷⁴ W B marginalium: *U Ekle[zjastyka]*, w *roz[dziale]* 23. Por.: „Panie, Ojczy i panujący żywotowi memu, nie opuszczaj mię w radzie ich [...]. Któż włoży na myśli moje karanie [...], aby się nie rozrosły niewiomości moje i nie rozmnożyły się występki moje, a grzechy moje nie obfitowały [...]? Panie, Ojczy i Boże żywota mego, nie opuszczaj mię w myśli ich. [...] Oddal ode mnie pożądliwość brzucha i pożądliwość nierządu niech mię nie ogarną” (Syr 23, 1–6a).

⁷⁵ snadź – przypadkiem, czasem.

⁷⁶ między ciemnościami śmierci wiecznej – B; w ciemnościach śmierci wiecznej. *Nie gaśnijże nade mną, Światłości wieczna, której żadne nigdy ciemności, żadna ćmić nie może ślepotą. Otocz mię dokoła, abym wszędy i zawsze na Ciebie z każdej strony przytomnego patrzyła Boga. Proszę Cię przez Ciebie samego, Boże mój, światło moje prawdziwe, nie opuszczajże mię. Tyś mię stworzył, gdy nie była, odkupiłeś mię, gdy była zginęła. Byłam umarła, a Tyś mię śmiercią Twoją ożywił. Nie porzucajże mię między ciemności, abym w nich nie zginęła na wieki – A.*

⁷⁷ Przekład łacińskiej inskrypcji z ryciny: „*O beatam cordis aedem! / Te, cui caelum dedit sedem, / Purgat suis manibus. / Animose, Puer, verre, / Monstra tuo vultu terre, / Tere tuis pedibus*”.

„Był Jezus wyrzucający⁷⁸ szataństwo” (u Łukasza ś[więtego], w roz[dziale] 11, 14)⁷⁹.

WYKŁAD I OPISANIE OBRAZKA⁸⁰

O, cóż to wżdy za straszna z serca mego leci
 Gadzina? Ach, cudowne co to są za śmieci,
 Dobrotliwa spośródka⁸¹ serca łaskawego
 Które wymiata ręka Jezusa mojego?
 5 Skądże się to robactwo w sercu mym zrodziło⁸²,
 Skąd się tych żab, skąd węzów tak wiele zjawilo⁸³
 W tym nocnym śmierci cieniu, który grzech sprawował,
 Dokąd na duszy mojej mizernej panował?
 I nieraz więc serce me mizerne⁸⁴ stękało,
 10 A przyczyny boleści swej znać nie umiało;
 Częstość więc krwawe w duszy mej czuła zranienie,
 Stękać nieraz musiało zranione⁸⁵ sumnienie.
 Szerzył się ból, wesoła myśl zawsze ginęła,
 A gorzkim tylko smutkiem dusza ma płynęła.
 15 Ustawicznie mię żarła zębem jadowitym
 Ta gadzina (grzech – mówię) jadem w ranę skrytym;
 Śmierć mi ciężką⁸⁶ zadawał, troski ustawiczne,
 Bojaźni i tesknice cierpiałam rozliczne.
 Zgołam prawie⁸⁷ w duszy mej ciężkie piekło miała,
 20 Tylko żem go, mizerna, poznawać nie chciała.
 Nie wiedziałam⁸⁸, jak sprosne duszę mą toczyło
 To piekielne robactwo, jako się karmiło
 Mizernym sercem moim, w jakim śmierci cieniu,
 Jak w szatańskim dusza ma mieszkała więzieniu.
 25 Tego-m nic nie widziała, ażeś w serce moje
 Wniósł, o Jezu mój drogi, boskie⁸⁹ światło Twoje.
 Widzę teraz (strach patrzeć!) ciemności lękliwe,
 Śmierci cienie wśród serca⁹⁰ sprosne: obrzydliwe
 Padalce, żaby, żmije, węże, jaszczurowie,
 30 Jadowite smoczęta⁹¹ – piekielne pamrowie.
 Teraz widzę, co czynisz, Żywocie mój drogi,
 Jak to sprosne robactwo wymiatasz za progi
 Serca mego, teraz mi świeci jasność Twoja.
 Sama nad sobą dusza zdumiewa się moja,
 35 Widząc, jakie w mym sercu⁹² mieszkają sprosności,

⁷⁸ wyrzucający – B; wymiatający – A.

⁷⁹ Zob. Łk 11, 14a: „I wyrzucał czarta”.

⁸⁰ Tak w B; *Szersze obrazka opisanie* – A.

⁸¹ spośródka – B; spośródku – A.

⁸² zrodziło – B; zjawilo – A.

⁸³ zjawilo – B; zrodziło – A.

⁸⁴ serce me mizerne – B; *nieszczęsne serce me* – A.

⁸⁵ Stękać nieraz musiało zranione – B; *Zranione nieraz stękać musiało* – A.

⁸⁶ Śmierć mi ciężką – B; *Ciężką mi śmierć* – A.

⁸⁷ prawie – prawdziwie.

⁸⁸ Nie wiedziałam – B; *Nie widziałam* – A.

⁸⁹ mój drogi, boskie – B; *łaskawy, wdzięczne* – A.

⁹⁰ Śmierci cienie wśród serca – B; *Wśród serca śmierci cienie* – A.

⁹¹ Jadowite smoczęta – B; *Smoczęta jadowite* – A.

⁹² w mym sercu – B; *w sercu mym* – A.

Jak omierźle w mej duszy⁹³ kreły się brzydkości.
 O, wyrzuć, strasz i podepcz, ażeby nie żyła,
 Tę gadzinę, mój Jezu, by się nie wróciła
 W serce moje! Już Ty sam mieszkaj wpośród niego,
⁴⁰ Ty sam stróżem, obrońcą racz być serca mego⁹⁴,
 Aby Tobie oddane wiecznie zostawało,
 A do siebie, prócz Ciebie, nic nie przypuszczało.

Uwielbiaj, duszo moja, Pana. Chwalcie i wysławiajcie ze mną wszystkie razem stworzenia nieskończone nade mną Boga mojego miłosierdzie⁹⁵, który poddźwignął z upadku grzeszną duszę moją i wyrwał ją z okrutnych rąk nieprzyjaciół moich. O, jako szczęśliwie stanęły w sercu moim, Jezu Chryste, Odkupicielu mój drogi, naświetsze nogi Twoje! Tyś podeptał i wyrzucił ze mnie⁹⁶ grzech i onę straszną⁹⁷ piekielną gadzinę, która na śmierć zabi[j]ała⁹⁸ grzeszną duszę moją. O wszechmogąca siło moja, Jezu mój, Zbawicielu mój, podepcz⁹⁹ we mnie do końca wszystkie złe żądze¹⁰⁰, podepcz wszystkie nie według woli Twojej afekty i nie podobające się Tobie serca mego skłonności¹⁰¹, podepcz miłość własną, pychę, gniew *etc.*, *etc.*¹⁰², a ja zwycięskich naświetszych trzymając się zawsze nóg Twoich i pokornie je¹⁰³ całując, wysławiać dobroć i chwalić nieskończone miłosierdzie Twoje będę na wieki!

Ach, grzeszne serce moje, tyś jest nieszczęśliwą wszelakiej nędzy przepaścią, tyś jest bojaźni i smutku pełnym cieniów śmierci mieszkaniem!¹⁰⁴ O serce moje, jaskinio i straszne piekielnej gadziny łożysko¹⁰⁵, miejsce obrzydliwych i Bogu¹⁰⁶, omierźłych wszystkiemu światu sprośności, tyś jest grobem zgniłości i smrodliwego trupa pełnym!¹⁰⁷ Takie, ach mnie, ach, takie w grzechu było bez Ciebie, o Boże mój, żywocie dusze mojej, miz[e]rne¹⁰⁸ serce moje! Straciłam Cię, grzesząc, ożywiająca światłości moja¹⁰⁹, straciłam Cię, żywocie mój drogi, Boże mój, i ogarnęły mię zaraz piekielne śmierci wiecznej ciemności¹¹⁰.

Ginęłam, a samam swojej własnej nie widziała i znać nie umiała zguby¹¹¹.

⁹³ w mej duszy – B; w duszy mej – A.

⁹⁴ racz być serca mego – B; bądź serca mojego – A.

⁹⁵ nieskończone nade mną Boga mojego miłosierdzie – B; nieskończoną Boga mojego dobroć – A.

⁹⁶ ze mnie – B; z niego – A.

⁹⁷ onę straszną – B; onę – A.

⁹⁸ Poprawka wydawcy za A; zabiła – B.

⁹⁹ Jezu mój, Zbawicielu mój, podepcz – B; podepcz – A.

¹⁰⁰ do końca wszystkie złe żądze – B; wszystkie żądze złe – A.

¹⁰¹ nie podobające się Tobie serca mego skłonności – B; skłonności serca mego – A.

¹⁰² *etc.*, *etc.* – B; *etc.* i to wszystko, cokolwiek się boskim oczom Twoim podobać nie może – A.

¹⁰³ je – B; je zawsze – A.

¹⁰⁴ nieszczęśliwą [...] przepaścią, tyś jest bojaźni i smutku pełnym cieniów śmierci mieszkaniem! – B; nieszczęśliwa [...] przepaści, straszne i okropne cieniów śmierci mieszkanie! – A.

¹⁰⁵ łożysko – legowisko.

¹⁰⁶ i Bogu – B; Bogu – A.

¹⁰⁷ tyś jest grobem [...] pełnym! – B; grobie [...] pełny! – A.

¹⁰⁸ Poprawka za A; Boże mój, żywocie dusze mojej, mizorne [!] – B.

¹⁰⁹ ożywiająca światłości moja – B; o światłości moja ożywiająca – A.

¹¹⁰ piekielne śmierci wiecznej ciemności – B; ciemności śmierci – A.

¹¹¹ i znać nie umiała zguby – B; zguby – A.

Umarłym w sercu moim mizerna dusza¹¹² leżała trupem, a jam tego nie znała. I toczyło¹¹³, żarło piekielne robactwo grzeszne¹¹⁴ serce moje, pogniły i popsowały się śmierdzące summienia i dusze mojej rany¹¹⁵, a jam tego nie czuła. Straszne i okrutne szataństwo pod cieniem śmierci w grzesznej mojej mieszkało duszy¹¹⁶, a jam się tego bać nie umiała. Zmiłujże się nade mną, o Boże¹¹⁷ mój. Oto otwieram przed Tobą serce moje, nie taję nieprawości moich, odkrywam przed Tobą i okazuję nędzę moją¹¹⁸. Oświeć, ożyw, oczyść z plugastwa grzechów¹¹⁹ serce moje. Boże mój, stwórz we mnie serce nowe¹²⁰.

Boże mój¹²¹, miłosierdzie moje, owo w cieniu śmierci stęka do Ciebie¹²² serce moje. Niegodnam, abyś słuchał wzdychania mojego¹²³, bom i ja tak wiele razy nie chciała słuchać Ciebie. Aleć większe jest nieskończone miłosierdzie Twoje niżeli złości i ciężkie grzechy moje. Choć-em ja łaskę Twoją i sama straciła siebie, Tyś utracić nie mógł, skąd mię zbawić możesz. Boże, zmiłuj się a nie porzucaj mię z ręku dobroci Twojej na wieki¹²⁴.

Wyniosły się nad głowę moją nieprawości moje a jako nieznośny ciężar ucisnęły nędzne serce moje. Panie, przed Tobą jest zawsze wzdychanie moje. Ratuj mię, owo ku Tobie wyciągam ręce moje. Wejrzyj a zmiłuj się nade mną¹²⁵. Podnieś mię z upadku mojego. Wyprowadź z cienia śmierci. Wróć mi światło oczu moich. Uzdrów choroby moje. Zleczyć zranienia serca mego, abowiem Tyś jest nadzieja moja.

Czemuż, ach, czemuż mię tak długo zapominasz, Panie? Czemuż odwracasz łaskawą twarz Twoją ode mnie? Dokądże będę w sercu moim stanowała rady o zbawieniu grzesznej dusze¹²⁶ mojej? Długoż mię trapić będzie boleść moja? I dokądże wynosić się nade mną będą¹²⁷ nieprzyjaciele moi? Chciej się zmiłować nade mną, o¹²⁸ namiłosierniejszy Boże. Wyrzuć wszystkie obrzydliwości z serca mego¹²⁹. Omierz mi to wszystko, w czymkolwiek się nie według Twojej źle kochała woli¹³⁰. Ty sam, Boże mój, racz być wszystkim serca mego¹³¹ kochanym na wieki.

¹¹² mizerna dusza – B; dusza mizerna – A.

¹¹³ I toczyło – B; Toczyło i – A.

¹¹⁴ piekielne robactwo grzeszne – B; robactwo piekielne – A.

¹¹⁵ summienia i dusze mojej rany – B; rany summienia i dusze mojej – A.

¹¹⁶ w grzesznej mojej mieszkało duszy – B; mieszkało w grzesznej duszy mojej – A.

¹¹⁷ Zmiłujże [...] o Boże – B; Zmiłuj [...] Boże – A.

¹¹⁸ przed Tobą i okazuję nędzę moją – B; i ukazuję nędzę moją. Zmiłuj się, Boże mój – A.

¹¹⁹ grzechów – B; grzechów moich – A.

¹²⁰ nowe – B; nowe, aby się Tobie podobać mogło dożywotnie i na wieki – A.

¹²¹ Boże mój – B; Ach mnie, Boże mój, Boże mój – A.

¹²² owo w cieniu śmierci stęka do Ciebie – B; nadziejo moja, ach, czemuż zemdlone w cieniu śmierci stęka – A.

¹²³ mojego – B; mojego, Boże mój – A.

¹²⁴ nie chciała słuchać Ciebie. Aleć większe jest nieskończone miłosierdzie Twoje niżeli złości i ciężkie grzechy moje. Choć-em ja łaskę Twoją i sama straciła siebie, Tyś utracić nie mógł, skąd mię zbawić możesz. Boże, zmiłuj się a nie porzucaj mię z ręku dobroci Twojej na wieki – B; nie słuchała Ciebie. Boże mój, zmiłuj się nad nędzą moją – A.

¹²⁵ moje. Wejrzyj a zmiłuj się nade mną – B; moje – A.

¹²⁶ grzesznej dusze – B; dusze – A.

¹²⁷ nade mną będą – B; będą nade mną – A.

¹²⁸ nade mną, o – B; nad nędzą moją – A.

¹²⁹ mego – B; mojego – A.

¹³⁰ Twojej źle kochała woli – B; wolej Twojej kochała – A.

¹³¹ wszystkim [...] mego – B; Bogiem i Panem wszystkim [...] mojego – A.

Czekając, czekałam Pana i pośpieszył się na ratunek mój. Wysłuchał wołanie moje i wyprowadził mię z głębokości nędzy mojej, i wyniósł mię z błota¹³² grzechów moich. Postawił na opoce nogi moje. Naprostował ścieżki moje. Wyrwał mię z okrutnych ręku nieprzyjaciół moich. Przeto, Boże¹³³ mój, błogosławić i wielbić imię Twoje, wysławiać będę nieskończone miłosierdzie Twoje na wieki.

Błogosław, duszo moja, Pana, i wszystko, co we mnie jest, niechaj chwałę daje świętemu imieniu Jego¹³⁴. Błogosław, duszo moja, Pana, a nigdy¹³⁵ nie zapominał wszystkich dobroczynności Jego, który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który leczy i uzdrowia wszystkie niemocy twoje, który okupił od wiecznej żywot twój zguby¹³⁶ i utwierdził nad tobą miłosierdzie swoje. Błogosławcie ze mną wszystkie stworzenia nieskończoną Boga mojego dobroć¹³⁷, chwalcie i wywyższajcie miłosierdzie Jego, abowiem On z piekła wyrwał i wybawił z ręku śmierci grzeszną duszę¹³⁸ moją. Niechaj od wszystkiego na niebie i na ziemi stworzenia¹³⁹ będzie błogosławione wielkie wszechmogącego Boga mojego imię na wieki. Amen¹⁴⁰.

Abstract

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK
(University of Gdańsk)

AN ANONYMOUS EMBLEMATIC WORK BASED ON ANTON WIERIX'S "COR IESU AMANTI SACRUM" CYCLE OF PRINTS FROM THE SECOND HALF OF 17TH CENTURY

Anton Wierix's cycle of 18 copperplates entitled *Cor Iesu amanti sacrum*, up to recently unknown to literary historians, has inspired two lately issued poetic cycles from 17th century (see M. Mieszkowski, *Emblematy [Emblems]*, ed. by R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź. Warszawa 2010). The article delivers pieces of information on a third such piece preserved in two editions written by the same hand and embellished with the same set of prints (copies of which are by Michael Snijders). The first edition is known from the manuscript of the Order of Saint Clare in Stary Sącz, while the second one from the Norbertines monastery of Imbramowice. The anonymous work devoid of its title is a meditative book for nuns. Each of its 16 chapters consists of a title, a print, a translation of its Latin inscription, a biblical quote, a longer poetic text placed below, and a meditation in prose. Apart from basic pieces of information about handwritten sources, the article offers a critical edition of foreword and two chapters (4 and 5) as a comparative analysis of the two editions.

¹³² *wyniósł mię z błota* – B; *z błota wywiódl* – A.

¹³³ *Przeto, Boże* – B; *Boże* – A.

¹³⁴ *niechaj chwałę daje świętemu imieniu Jego* – B; *imieniu Jego świętemu* – A.

¹³⁵ *Pana, a nigdy* – B; *Panu, a* – A.

¹³⁶ *żywot twój zguby* – B; *zguby żywot twój* – A.

¹³⁷ *Boga mojego dobroć* – B; *dobroć Boga mojego* – A.

¹³⁸ *grzeszną duszę* – B; *duszę* – A.

¹³⁹ *Niechaj od wszystkiego na niebie i na ziemi stworzenia* – B; *Niechaj* – A.

¹⁴⁰ *wszechmogącego Boga mojego imię na wieki. Amen* – B; *imię Jego na wieki* – A.